

Strona znajduje się w archiwum.



## POLICYJNI WODNIACY POMOGLI TURYSTOM

**Policyjni wodniacy, patrolując jezioro Wigry, pomogli żeglarzom z Suwałk oraz turystce z Rybnika, których zaskoczyły trudne warunki atmosferyczne na wodzie. Dzięki szybkiej i sprawnej akcji policjantów i WOPR-owców tym razem nie doszło do tragedii. Trzech nastolatków oraz 52-latkę bezpiecznie trafili na brzeg.**

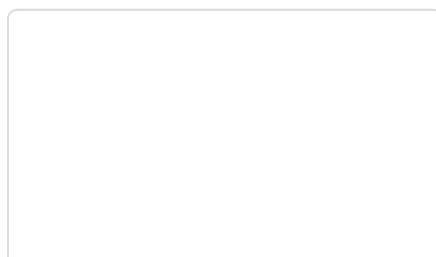
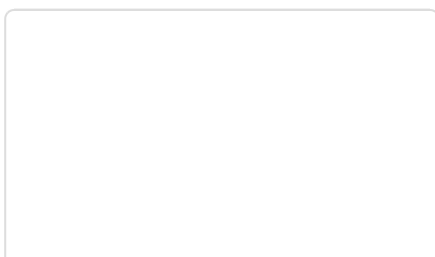
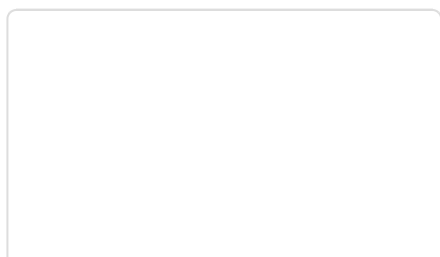
Od początku maja wodniacy z suwalskiej komendy Policji dbają o bezpieczeństwo osób wypoczywających nad wodą.

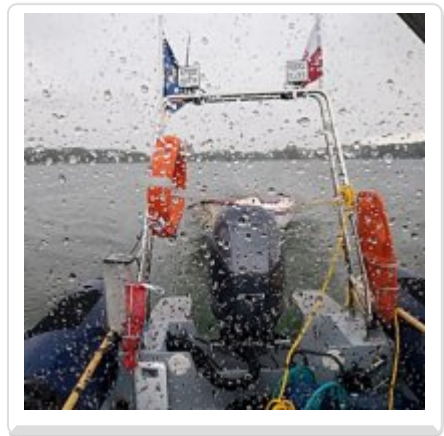
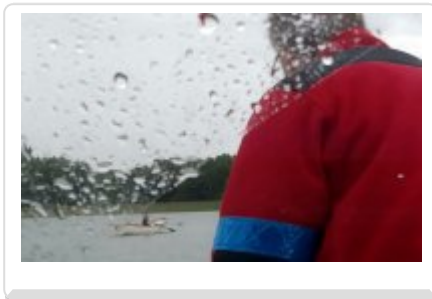
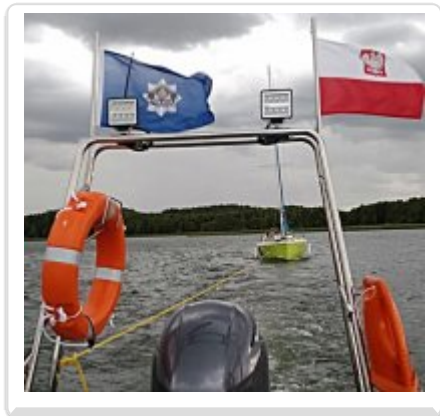
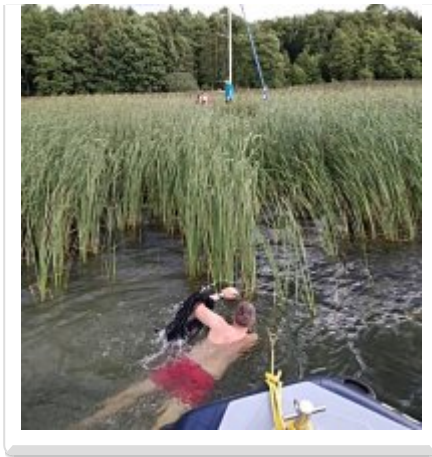
W miniony piątek tuż po 14.00, na numer alarmowy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wpłynęło zgłoszenie, że na Jeziorze Wigry, w okolicy Starego Folwarku łódź żaglowa wpłynęła w trzciny i nie może się z nich wydostać. W tym czasie policyjny patrol wodny wspólnie z ratownikiem WOPR pełnił służbę na jeziorze. Policyjna łódź natychmiast udała się we wskazane miejsce. Okazało się, że trzech żeglarzy z Suwałk w wieku od 17 do 18 lat — zostało zaskoczonych przez trudne warunki atmosferyczne i nie mogło wypłynąć z gęstych trzcin. Wiał porywisty wiatr i rozszalała się burza. Policjanci i ratownik WOPR-u natychmiast podjęli akcję ratunkową. Za pomocą liny holowniczej przymocowali zagłówkę do łodzi policyjnej i bezpiecznie odholowali młodych ludzi do brzegu. Z relacji wystraszonych i zmarzniętych żeglarzy wynikało, że za sprawą nagłego i silnego podmuchu wiatru łódź znalazła się w trzcinach na odległości około 20 metrów skąd nie byli w stanie o własnych siłach wypłynąć. Na szczęście pomoc przyszła na czas.

Zaraz po zakończonej akcji, około 14.45 wodny patrol zauważył na akwenu siedzącą w łodzi kobietę, która machała rękoma i wzywała pomocy. Mundurowi natychmiast udali się w jej kierunku. Okazało się, że 52-latką z Rybnika nie była w stanie dopłynąć łodzią do brzegu. Kobieta nie wiedziała, gdzie się znajduje. Dodatkowo silny wiatr, intensywny deszcz i wyładowania atmosferyczne spowodowały, że była przerażona, przemoczona i traciła już siły. Wodniacy zabrali turystkę na pokład swojej łodzi, gdzie mogła się uspokoić i ogrzać, a jej łódź przymocowali do policyjnej motorówki. Także i tym razem historia miała szczęśliwe zakończenie.

Policjanci apelują o rozwagę podczas wypoczynku nad wodą.

(KWP w Białymstoku / kp)





Ocena: 0/5 (0)

[Tweet](#)

uratowani przez policjantów